

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Krzysztof Kolasiński – przewodniczący

Jerzy Ciemniowski

Zdzisław Czeszejko-Sochacki

Teresa Dębowska-Romanowska

Biruta Lewaszek-Petrykowska – sprawozdawca

Joanna Szymczak – protokolant

po rozpoznaniu 16 maja 2000 r. na rozprawie, pytania prawnego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: wnioskodawcy, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prokuratora Generalnego, o udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne co do zgodności:

art. 342 kpk w związku z art. 341 § 2 kpk z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

o r z e k a:

Artykuł 342 w związku z art. 341 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555) jest zgodny z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie:**I**

1. Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie toczy się sprawa przeciwko dwóm szeregowym podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 kk (*sygn. akt Sg. 213/98*). W ramach wstępnej kontroli oskarżenia dokonywanej w trybie art. 339 § 1 pkt 2 kpk Prezes Sądu skierował sprawę na posiedzenie w celu rozważenia możliwości warunkowego umorzenia postępowania. W toku posiedzenia prokurator i oskarżeni zgodnie wnieśli o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Przed wydaniem stosownego postanowienia w trybie art. 342 kpk Sąd powziął wątpliwość co do zgodności tego przepisu z art. 42 ust. 3 konstytucji i w konsekwencji pismem z 1 grudnia 1998 r. skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne. Jednocześnie na podstawie art. 22 § 1 kpk Sąd zawiesił postępowanie karne w sprawie.

W uzasadnieniu pytania prawnego Wojskowy Sąd Garnizonowy zwrócił uwagę na następujące kwestie. Kodeks postępowania karnego przewiduje dwie formy warunkowego umorzenia postępowania: wyrokiem wydanym na podstawie art. 414 § 7 kpk, jeśli dane przemawiające za takim rozstrzygnięciem ujawniły się po rozpoczęciu przewodu sądowego oraz postanowieniem wydanym na podstawie art. 342 kpk, jeśli

wniosek o warunkowe umorzenie został skierowany do sądu przez prokuratora w trybie art. 336 kpk lub jeśli sprawa została skierowana na posiedzenie zarządzeniem prezesa sądu w trybie art. 339 § 1 pkt 2 kpk. W obu przypadkach możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego uzależniona jest od spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 66 § 1 kk, wśród których znajduje się stwierdzenie, że wina sprawcy nie jest znaczna. Wojskowy Sąd Garnizonowy zwraca uwagę, że wina nie była wyliczona wśród przesłanek warunkowego umorzenia w kodeksie karnym z 1969 r.

W dalszym ciągu uzasadnienia pytania prawnego Wojskowy Sąd Garnizonowy przedstawił dwa ujęcia winy w prawie karnym: winę *sensu stricte*, która zgodnie z art. 1 § 3 kk stanowi warunek przestępności czynu oraz winę w znaczeniu procesowym. Powołując się na stanowisko doktryny Sąd przyjmuje, że w prawie karnym procesowym pojęcie winy jest znacznie szersze; uznanie „winnym” oznacza bowiem, iż zostały wypełnione wszystkie warunki przestępstwa, tj. znamiona czynu zabronionego, bezprawności i winy w znaczeniu ścisłym. W ocenie Wojskowego Sądu Garnizonowego prawomocne orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego zawiera zarówno stwierdzenie winy *sensu stricte*, wymagane przez art. 66 § 1 kk, jak i winy w znaczeniu procesowym, gdyż stwierdza popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego stanowi podstawę do prawno-karnej reakcji na popełniony czyn. Chodzi między innymi o wyznaczenie okresu próby, ewentualne oddanie sprawcy pod dozór, zobowiązanie go do naprawienia szkody, przeproszenia pokrzywdzonego, powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, itp. Sąd może też orzec świadczenie pieniężne i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wojskowy Sąd Garnizonowy podkreślił wybitnie represyjny charakter niektórych, związanych z warunkowym umorzeniem, reakcji sądu na popełniony czyn i zwrócił uwagę, że wskazane środki karne zastąpiły niejako kary dodatkowe przewidziane w kodeksie karnym z 1969 r. W podsumowaniu Wojskowy Sąd Garnizonowy formułuje wniosek, że „orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania stwierdza popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu (uznaje winnym)”.

Następnie Wojskowy Sąd Garnizonowy analizuje przepisy określające warunki uchylecia domniemania niewinności. Zgodnie z art. 5 § 1 kpk „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu”. Kodeks przewiduje więc możliwość uchylecia domniemania zarówno wyrokiem, jak i postanowieniem sądu. Art. 42 ust. 3 konstytucji stanowi zaś: „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”. W ocenie Wojskowego Sądu Garnizonowego rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wyrokiem na podstawie art. 414 § 1 kpk odpowiada zarówno wymaganiom art. 5 § 1 kpk, jak i art. 42 ust. 3 konstytucji. Natomiast rozstrzygnięcie tej kwestii postanowieniem, choć nie narusza art. 5 § 1 kpk, nie mieści się w granicach art. 42 ust. 3 Ustawy Zasadniczej. Konstytucja bowiem rozróżnia pojęcie wyroku i orzeczenia, tym ostatnim posługując się m.in. w art. 174 i 190. Skoro w art. 42 ust. 3 konstytucja przewiduje, że domniemanie niewinności może być uchylone tylko przez prawomocny wyrok sądowy, to termin ten należy rozumieć ściśle, jako orzeczenie wydane w szczególnej, uroczystej formie i zawierające w swej treści formułę „w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. Użycie w art. 42 ust. 3 konstytucji słowa „wyrok” ma charakter gwarancyjny, na co wskazuje także umiejscowienie przepisu w rozdziale II zatytułowanym: „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”.

W związku z takim sformułowaniem art. 42 ust. 3 konstytucji zasadne jest postawienie pytania o zgodność z konstytucją art. 342 kpk przewidującego formę postanowienia dla rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w

fazie przed rozprawą. Wojskowy Sąd Garnizonowy zwraca uwagę, że wobec krótkiego okresu obowiązywania nowego kodeksu postępowania karnego, ewentualne stwierdzenie sprzeczności art. 342 z konstytucją miałyby stosunkowo łagodne skutki.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 12 marca 1999 r. ustosunkował się do pytania prawnego sformułowanego przez Wojskowy Sąd Garnizonowy. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, iż przepis art. 342 w związku z art. 341 § 2 kpk nie jest niezgodny z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu swego stanowiska Prokurator Generalny podniósł przede wszystkim, że rozwiązanie zawarte w art. 342 kpk jest zgodne z art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1992 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), według którego do uchylenia domniemania niewinności oskarżonego wymagane jest „udowodnienie mu winy zgodnie z ustawą”. Kwestionowany przepis mieści się też w granicach wynikających z art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

Następnie Prokurator Generalny na podstawie analizy art. 42 ust. 3 konstytucji formułuje wniosek, że celem tego przepisu jest stworzenie gwarancji dla osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, że nie poniosą jego skutków prawnych, dopóki nie zostanie im udowodnione popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. W ocenie Prokuratora, z gwarancji tej wynikają dyrektywy postępowania dla organów ścigania i sądów, a mianowicie: obowiązek oskarżyciela zbierania dowodów popełnienia przestępstwa i udowodnienia winy, obowiązek tłumaczenia wątpliwości na korzyść podejrzanego lub oskarżonego oraz zakaz wywodzenia okoliczności wpływających na zaostrzenie odpowiedzialności karnej przy powrocie do przestępstwa bez uprzedniego prawomocnego wyroku skazującego. Z art. 42 ust. 3 konstytucji wynika też, że tylko prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo rodzi skutki zewnętrzne, w innych dziedzinach prawa (np. moc wiążącą wyroku karnego – art. 11 kpc). Natomiast dla podejrzanego z powołanego przepisu wynika gwarancja, że bez skazania za popełnienie przestępstwa nie powstaną wskazane skutki prawne.

W ocenie Prokuratora Generalnego, skutkiem obalenia domniemania niewinności jest zawsze sądowy wyrok skazujący, niezależnie od wymierzenia kary czy też odstąpienia od jej wymierzenia.

W dalszych rozważaniach Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że w polskiej nauce procesu karnego rozróżnia się faktyczne i prawne stwierdzenie winy. Art. 42 ust. 3 konstytucji dotyczy prawnego jej stwierdzenia; tylko takie stwierdzenie winy wymaga wyroku. Natomiast, jak wynika ze stanowiska SN wyrażonego w uchwale z 19 lutego 1997 r. (OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 25), wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie zawiera orzeczenia o winie w sensie prawnym; tylko w świadomości organu procesowego podejmującego decyzję, w sferze dowodowej, faktycznej, dochodzi do obalenia domniemania niewinności. Nie następuje ono natomiast w sensie prawnym. Taki pogląd znajduje potwierdzenie w wypowiedziach przedstawicieli doktryny, przykładowo M. Cieślaka, choć reprezentowane jest też stanowisko odmienne (A. Marek, J. Kutrzebski), które – zdaniem Prokuratora Generalnego – nie jest przekonywujące. Dla wzmocnienia reprezentowanego poglądu Prokurator Generalny wskazuje inne sytuacje procesowe, w których warunkiem przedsięwzięcia określonych czynności procesowych jest przekonanie organu o winie podejrzanego lub oskarżonego (np. przedstawienie zarzutów – art. 313 § 1 kpk, skierowanie sprawy do mediacji – art. 320 kpk). W tych wypadkach dochodzi do rozstrzygnięcia o winie w sensie faktycznym.

Skoro orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego (w obu formach) nie jest orzeczeniem skazującym, nie stwierdza winy w sensie prawnym, choć uwzględnia zawinienie. Sąd nawet w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie nie uznaje oskarżonego winnym; sentencja sformułowana jest inaczej niż w wyroku skazującym. Prokurator Generalny cytuje fragment uzasadnienia do art. 66 projektu ustawy kodeks karny, gdzie wyjaśniono, że “Warunkowe umorzenie bowiem nie wiąże się z uznaniem winy w formie przewidzianej dla wyroku skazującego”. Rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 342 kpk, choć obłożone warunkami i związane z poddaniem oskarżonego próbie, jest jednak umorzeniem postępowania karnego, a zatem wyrazem przekonania sądu, że oskarżony nie zasługuje na stygmatyzację rodzącą negatywne skutki związane z prawnym uznaniem jego winy. Warunkowe umorzenie postępowania nie rodzi skutków związanych z wyrokiem skazującym.

Prokurator Generalny zwraca uwagę, że unormowania procesowe stanowią spójny system instytucji dających gwarancje pokrzywdzonym i podejrzanym. Warunkiem koniecznym warunkowego umorzenia postępowania na posiedzeniu, a zatem w formie postanowienia, jest zgoda oskarżonego na takie rozstrzygnięcie. Oskarżony, rezygnując świadomie z przeprowadzenia rozprawy, godzi się z ponoszeniem pewnych dolegliwości (poddanie próbie, wypełnienie nałożonych nań obowiązków), które jednak są środkami probacyjnymi, a nie karami w rozumieniu kodeksu karnego. Podobne skutki pociąga za sobą ugoda zawarta w postępowaniu mediacyjnym. Nie są to represje związane z orzeczeniem o winie. Sąd warunkowo umarzając postępowanie uznaje, że oskarżony nie zasługuje na ukaranie, lecz – przeciwnie – istnieją pozytywne prognozy, uzasadniające umorzenie.

Wszystkie przedstawione względy przemawiają, zdaniem Prokuratora Generalnego, przeciwko uznaniu, że orzeczenie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania karnego obala prawne domniemanie niewinności.

II

Na rozprawie 16 maja 2000 r. przedstawiciel Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie powtórzył pytanie skierowane do Trybunału Konstytucyjnego podkreślając te cechy postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, które jego zdaniem wskazują na sprzeczność regulacji zawartej w art. 342 w związku z art. 341 § 2 kodeksu postępowania karnego z art. 42 ust. 3 konstytucji. Przedstawiciel Sejmu wyraził pogląd o sprzeczności powołanych przepisów z konstytucją, zaś przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko sformułowane na piśmie, tj. uznał, iż zakwestionowane przepisy nie są niezgodne z art. 42 ust. 3 konstytucji.

Odpowiadając na pytania sędziów Trybunału Konstytucyjnego przedstawiciel Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie przyznał, że w toku postępowania poprzedzającego postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie prowadzi się pełnego postępowania dowodowego przy zapewnieniu wszystkich gwarancji procesowych. Praktyka ujawniania informacji o warunkowym umorzeniu postępowania w Centralnym Rejestrze Skazanych nie znajduje podstawy w przepisach ustawowych, ale wydaje się konieczna ze względu na potrzebę precyzyjnego ustalenia okresu próby.

W końcowych wystąpieniach przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali wcześniej wyrażone stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Wśród wolności i praw osobistych obywateli konstytucja reguluje między innymi podstawowe zasady odpowiedzialności karnej. Składają się na nie zasada *nullum crimen sine lege* i domniemanie niewinności (*praesumptio boni viri*), wyrażone w art. 42 ust. 3 konstytucji. Stosownie do tego przepisu, “każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”. W nauce zwrócono uwagę, że unormowanie to jest kolejnym przykładem konstytucjonalizacji zasad prawa karnego, od dawna uznanych przez doktrynę i prawo międzynarodowe za kardynalne prawa człowieka (por. W. Zakrzewski [w:] *Polskie Prawo Konstytucyjne*, Lublin 1998, s. 183).

Zasada domniemania niewinności stanowi jedną z fundamentalnych i powszechnie uznawanych zasad państwa prawnego. Znalazła też swój wyraz w wiążących Polskę aktach międzynarodowych dotyczących praw człowieka, w szczególności w Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 r., Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284-285).

W ujęciu konstytucyjnym zasada domniemania niewinności wyraża podstawową gwarancję wolności i praw człowieka. Spełnia zatem funkcję ochronną. Płynąca z niej dyrektywa nakazuje każdego uważać za niewinnego dopóty, dopóki sąd prawomocnym wyrokiem nie stwierdzi jego winy. Jako norma konstytucyjna nakazująca przestrzeganie określonych reguł postępowania jest skierowana do wszystkich; w szczególności adresatami tej dyrektywy są wszystkie organy władzy publicznej. Domniemanie niewinności podniesione do rangi zasady konstytucyjnej to jeden z istotnych elementów wyznaczających pozycję obywatela w społeczeństwie oraz wobec władzy, gwarantując mu odpowiednie traktowanie, zwłaszcza w sytuacji podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Domniemanie to ściśle wiąże się z nietykalnością osobistą oraz ochroną godności i wolności człowieka, traktowanych jako dobra przyrodzone i niezbywalne (art. 30 konstytucji). Wpływa to w sposób zasadniczy na rangę zasady wyrażonej w art. 42 ust. 3 konstytucji. Ze względu na funkcję gwarancyjną domniemanie niewinności jest ukształtowane w sposób szczególny; w ujęciu konstytucyjnym stanowi ono nie tyle regułę dowodową, co wyraz jednego z generalnych założeń leżących u podstaw porządku prawnego. Stąd konieczność zachowania szczególnej odpowiedzialności przy określaniu granic obowiązywania tego domniemania.

2. Art. 5 ust. 1 kodeksu postępowania karnego, głoszący domniemanie niewinności, może być traktowany jako emanacja konstytucyjnej zasady, której zakres jest szerszy niż zakres normy kodeksowej (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, t. I, Warszawa 1999, C.H. Beck, s. 33). Przepis ten stanowi, iż “Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu”. Trzeba podkreślić zmianę formuły, w jakiej ustawodawca wyraża domniemanie niewinności. W kodeksie postępowania karnego z 1969 r. było ono bowiem ujęte w sposób negatywny; zgodnie z art. 3 § 2 “oskarżonego nie uważa się za winnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w trybie przewidzianym w niniejszym kodeksie”. Jest oczywiste, że obecnie obowiązujący przepis, ujmujący domniemanie niewinności w sposób pozytywny, stwarza silniejszą gwarancję dla oskarżonego. Z art. 5 § 1 kpk wypływa podstawowa dyrektywa procesu karnego, adresowana przede wszystkim do oskarżyciela i sądu. Zmusza oskarżyciela do poszukiwania i przedstawiania dowodów, chroni niewinnego przed skazaniem, zobowiązuje organy procesowe do właściwego stosunku wobec oskarżonego i

powściągliwości w stosowaniu środków przymusu, chroni oskarżonego wobec przedsądów, a wreszcie – wywiera wpływ na kulturę społeczeństwa, bowiem nakazuje respektowanie dobrego imienia innych osób (por. S. Waltoś, *Proces Karny – Zarys systemu*, Warszawa 1996, s. 229-231).

Wśród przedstawicieli nauki postępowania karnego występują dwa odmienne ujęcia zasady domniemania niewinności, a mianowicie: koncepcja subiektywistyczna i obiektywistyczna. Zgodnie z pierwszą, oznacza ono osąd osób występujących w charakterze organów procesowych; z ich przekonania o niewinności oskarżonego ma wynikać stosowne traktowanie oskarżonego. Nie chodzi przy tym o narzucenie przekonania o niewinności, gdyż to kształtuje się w psychice w sposób swobodny i żadne nakazy nie są w stanie tu nic zdziałać, lecz właśnie o odpowiednią postawę organów procesowych wobec oskarżonego w toku procesu (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 126, 127 i tam powołana literatura). Dominuje jednak koncepcja obiektywistyczna, uznająca zasadę domniemania niewinności za normę prawną (dyrektywę), zgodnie z którą oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona w trybie przewidzianym w ustawie. “Oskarżony jest niewinny w rozumieniu prawa, i tak właśnie zobowiązane są traktować go organy procesowe (osoby w charakterze tych organów występujące) – niezależnie od swego osobistego poglądu (przekonania) w kwestii jego winy, determinowanego posiadanym materiałem dowodowym. Organy procesowe powinny traktować oskarżonego jak niewinnego dlatego, że ustawa tak nakazuje, a nie dlatego, że tak o nim myślą.” (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op.cit.*, s. 127; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 33, 34). Tak rozumiana zasada domniemania niewinności stanowi podstawową gwarancję pozycji oskarżonego, gwarancję która zaczyna obowiązywać od momentu wszczęcia postępowania karnego i obowiązuje aż do uprawomocnienia się wyroku skazującego, także przed sądem drugiej instancji (por. F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 33).

Nie wdając się doktrynalne spory, dla rozwiązania niniejszej sprawy za punkt wyjścia należy przyjąć obiektywistyczne ujęcie zasady domniemania niewinności. W tym ujęciu zasada ta stanowi podstawę prawną stworzenia oskarżonemu określonej sytuacji procesowej. Wynika z niej szereg konsekwencji procesowych, przede wszystkim rozkład ciężaru dowodu i wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada *in dubio pro reo*. Podstawowym skutkiem jej obowiązywania jest wymaganie, by ten, kto zarzuca oskarżonemu przestępstwo, musiał je udowodnić; obowiązek ten ciąży zatem na oskarżycielu. Pewne obowiązki w tym względzie obciążają także sąd; ocenia on przydatność dowodu i potrzebę ewentualnego przeprowadzenia dowodu z urzędu, jeśli jest to konieczne dla ustalenia prawdy, a także decyduje o niedopuszczalności dowodu. Przekonanie sądu w tych kwestiach podlega kontroli procesowej. Po przeprowadzeniu dowodu sąd ocenia jego wyniki. Z drugiej strony, oskarżony nie musi niczego udowadniać, ponieważ dzięki domniemaniu niewinności istnieje stan dla niego korzystny. Gdy zostały przeprowadzone wszystkie możliwe dowody, a – mimo to – pozostają ciągle niewyjaśnione okoliczności sprawy, należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Jest to niezwykle ważny element analizowanej zasady.

3. Podkreślić należy, że domniemanie niewinności ma charakter domniemania prawnego, nie zaś faktycznego. Stwierdzenie to dotyczy zarówno formuły zawartej w art. 42 ust. 3 konstytucji, jak i w art. 5 § 1 kpk i oznacza, że domniemanie obowiązuje, choć praktyka karno-procesowa dowodzi, że większość oskarżonych to osoby winne popełnienia przestępstwa. Domniemanie to nie opiera się też na jakiegokolwiek

prawidłowości statystycznej, w szczególności nie jest wywiedzione z faktu, że oskarżeni stanowią zdecydowaną mniejszość wśród ogółu członków społeczeństwa.

4. Domniemanie niewinności jest domniemaniem prawnym wzruszalnym (*praesumptio iuris tantum*) i – jak każde tego typu domniemanie – ma ściśle określone granice swego obowiązywania. Z punktu widzenia celu niniejszych rozważań najważniejsze jest podkreślenie, że domniemanie prawne, w przeciwieństwie do faktycznego, nie ustaje z chwilą udowodnienia, iż stan faktyczny konkretnej sprawy przedstawiał się odmiennie, niż to zakładał ustawodawca wprowadzając domniemanie. Prosty dowód przeciwny nie zawsze je wzrusza. W wielu przypadkach ustawodawca przewiduje specjalny tryb obalenia domniemania prawnego; chodzi bowiem o precyzyjne wyznaczenie granic jego obowiązywania. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku art. 5 § 1 kpk oraz art. 42 ust. 3 konstytucji. Przedstawiciele doktryny zarówno prawa konstytucyjnego, jak i karnego procesowego, nie kwestionując celowości pozytywnej artykulacji domniemania niewinności w przepisach konstytucji, zwracają uwagę na brak synchronizacji pomiędzy regułą konstytucyjną, przewidującą możliwość uchylenia domniemania jedynie w drodze “prawomocnego wyroku sądu”, a treścią art. 5 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1997 r., który stanowi o wzruszeniu domniemania “prawomocnym orzeczeniem sądu” (por. B. Gronowska [w:] *Prawo Konstytucyjne*, Toruń 1998, s. 99; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 32).

Art. 42 ust. 3 konstytucji, ze względu na swój gwarancyjny charakter, musi być interpretowany ściśle. Ustrojodawca, stawiając na pierwszym miejscu godność osoby ludzkiej, sformułował przepisy, które to podstawowe dobro mają skutecznie chronić. Właśnie ta myśl legislacyjna podyktowała między innymi szczególnie sposób wzruszenia domniemania niewinności przewidziany w art. 42 ust. 3 konstytucji. Przepis w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stwierdza, iż domniemanie niewinności trwa “dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”. Wskazanie takiego sposobu obalenia domniemania dowodzi, że ustrojodawca kształtuje domniemanie jako szczególnie silne, określane mianem “prawdy tymczasowej”. Jeśli nie nastąpi wzruszenie w sposób przewidziany w art. 42 ust. 3 konstytucji, prawda tymczasowa staje się prawdą stałą (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op.cit.*, s. 126 i tam powołane orzeczenia Sądu Najwyższego). Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że na tle innych przepisów konstytucji samo określenie momentu wzruszenia domniemania, implikuje pewne konsekwencje co do trybu wzruszenia. Trzeba podkreślić, że domniemanie niewinności zostało w konstytucji sformułowane wprost po przepisie stanowiącym, iż “Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania” (art. 42 ust. 2). Jest oczywiste, że w demokratycznym państwie prawnym prawomocne wyroki stwierdzające winę oskarżonego zapadają po przeprowadzeniu postępowania, które gwarantuje oskarżonemu w toku instancji określone prawa. Na pewno nie jest więc dopuszczalna rozszerzająca interpretacja art. 42 ust. 3 konstytucji, która zmierzałaby w kierunku utożsamienia pojęcia “wyroku sądu” z każdym “orzeczeniem sądowym”.

Z kolei zgodnie z art. 5 § 1 kpk domniemanie niewinności trwa dopóki wina oskarżonego “nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu”. Pojęcie “orzeczenia” obejmuje zarówno wyrok, jak i postanowienie. W konsekwencji część przedstawicieli doktryny postępowania karnego stoi na stanowisku, iż – według brzmienia tego przepisu – podstawą obalenia domniemania może być nie tylko wyrok sądowy, ale także prawomocne postanowienie sądu, w tym postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania (por. Z. Gostyński, *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, t. I, Warszawa 1998, s. 161, P. Hofmański, S. Zabłocki, *Referat wygłoszony podczas*

konferencji naukowej, Popowo, październik 1999, s. 38; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 32). Jeśli by poprzestać na dosłownym brzmieniu przepisu, możliwość wzruszenia domniemania przewidziana w kodeksie postępowania karnego okazałaby się więc być szersza, niż przewiduje to konstytucja. W konsekwencji, w ocenie powołanych autorów, przepisy dopuszczające warunkowe umorzenie postępowania karnego postanowieniem sądu naruszają art. 42 ust. 3 konstytucji.

Fundamentalny charakter dyrektywy, jaką jest zasada domniemania niewinności, sprawia jednak, że choć wszyscy przedstawiciele nauki postępowania karnego dostrzegają pewną niespójność sformułowań art. 5 § 1 kpk stanowiącego o “orzeczeniu sądu” i art. 42 ust. 3 konstytucji, stanowiącego o “wyroku sądu”, niektórzy spośród autorów przyjmują, że “obalenie domniemania niewinności następuje przez udowodnienie oskarżonemu winy w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania karnego, a więc w prawomocnym wyroku skazującym” (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op.cit.*, s. 127; por. też F. Prusak, *op.cit.*, s. 33). Takie przekonanie przedstawicieli doktryny nie wynika z oceny stosunku norm ustawy zwykłej i konstytucyjnej. Stanowisko, iż tylko prawomocny wyrok skazujący obala domniemanie niewinności, wynika raczej z interpretacji wymagań zawartych w art. 5 § 1 kpk, który stanowi o “udowodnieniu” i “stwierdzeniu winy” prawomocnym orzeczeniem.

5. Nawiązując do wskazanej wyżej propozycji wyjaśnienia problemu, Trybunał Konstytucyjny skupił się na analizie sformułowań ustawowych zawartych w art. 42 ust. 3 konstytucji i art. 5 § 1 kpk, a mianowicie – pojęć “stwierdzenie” i “udowodnienie” winy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, konflikt kwestionowanych przepisów kodeksu postępowania karnego z konstytucją jest bowiem konfliktem pozornym, a kluczem do jego rozwiązania jest należyte rozumienie przepisów wyznaczających kres domniemania niewinności. Właściwym kierunkiem interpretacji nie jest jednak wykazanie, że “wyrokiem” w rozumieniu art. 42 ust. 3 konstytucji jest także postanowienie sądowe, w interesującym nas przypadku – postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Uwaga powinna się skupić na samym postanowieniu. Pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź w istocie dotyczy tego, czy w postanowieniu tym następuje “stwierdzenie winy”, o jakim stanowi kodeks i konstytucja. Jeśli bowiem okazałoby się, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania zawiera “stwierdzenie winy”, to trzeba by przyjąć, że skutkuje ono wzruszeniem domniemania, co z kolei oznaczałoby sprzeczność z konstytucją przepisów kodeksu postępowania karnego przewidujących możliwość warunkowego umorzenia postanowieniem. Jeśli jednak analiza doprowadzi do wniosku, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania nie zawiera “stwierdzenia winy”, to w konsekwencji – ani w świetle kodeksu, ani konstytucji – nie wzrusza ono domniemania niewinności; domniemanie trwa, mimo prawomocnego rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania. W tej sytuacji nie dochodzi do naruszenia art. 42 ust. 3 konstytucji. O sprzeczności z powołanym przepisem konstytucji można by mówić tylko wtedy, gdyby przyjąć, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego “stwierdza winę” i uchyla domniemanie niewinności.

IV

1. Warunkowe umorzenie postępowania jest jednym spośród uregulowanych w polskim prawie karnym środków probacyjnych. Przy spełnieniu warunków określonych w ustawie, wolno postępowanie karne warunkowo umorzyć, tj. zakończyć je decyzją stwierdzającą zaniechanie ścigania karnego bez wydania wyroku skazującego. Warunkowy charakter umorzenia wyraża się w tym, że jego definitywna skuteczność uzależniona jest od przebiegu okresu próby. Według dawnych przepisów,

obowiązujących do 1998 r. (art. 27-29 dkk, art. 284-289 dkpk) następowało ono w toku postępowania przygotowawczego, na podstawie postanowienia prokuratora, przed wniesieniem aktu oskarżenia albo – jeśli przesłanki warunkowego umorzenia ujawniły się na etapie postępowania przed sądem – orzekał o nim wyrokiem sąd. Przesłankami materialno-prawnymi warunkowego umorzenia były:

- zagrożenie przestępstwa karą nie przekraczającą 3 lat,
- stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny,
- okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości,
- dotychczasowa niekaralność sprawcy,
- dodatnia prognoza kryminologiczna (art. 27 dkk)

Regulacja warunkowego umorzenia postępowania zawarta w nowych kodeksach, karnym i postępowania karnego, różni się od poprzedniej, zarówno gdy chodzi o przesłanki, jak i orzekanie tego środka. Art. 66 kk wylicza następujące przesłanki:

- zagrożenie przestępstwa karą nie przekraczającą 3 lat,
- wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne,
- okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości,
- sprawca nie był karany za przestępstwo umyślne,
- dodatnia prognoza kryminologiczna.

W szczególnych przypadkach, wskazanych w art. 66 § 3 kk, warunkowe umorzenie może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Różnice w ukształtowaniu przesłanek materialno-prawnych warunkowego umorzenia postępowania polegają na wyraźnym wyartykułowaniu warunku w postaci nieznacznego stopnia zawinienia oraz na dopuszczeniu stosowania tego środka wobec sprawców już karanych, jeśli tylko ponosili oni odpowiedzialność za przestępstwo nieumyślne.

Znacznie dalej idące różnice dotyczą trybu orzekania; zasadnicza zmiana polega na tym, że obecnie o warunkowym umorzeniu postępowania zawsze orzeka sąd. Ten kierunek zmian był od dawna postulowany przez doktrynę. Rozstrzygnięcie sądu przybiera postać wyroku albo postanowienia, w zależności od tego, na jakim etapie postępowania ustalono istnienie przesłanek warunkowego umorzenia. Jeśli ich istnienie stwierdził już prokurator w toku postępowania przygotowawczego, wówczas – zamiast aktu oskarżenia – kieruje do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 kpk). O swej decyzji prokurator zawiadamia oskarżonego i pokrzywdzonego, co daje im możliwość odniesienia się do “propozycji” oskarżyciela. Ocena wniosku dokonuje się w fazie postępowania, którą ustawodawca określa jako “wstępną kontrolę oskarżenia” (Dział VIII, rozdział 40 kpk). Prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie niejawne (art. 339 § 1 pkt 2 kpk). W przypadku potwierdzenia okoliczności ustalonych przez prokuratora sąd wydaje postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania (art. 342 § 1 kpk). Do takiego rozstrzygnięcia może dojść również po wniesieniu przez prokuratora aktu oskarżenia. Jeśli bowiem okoliczności przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania ujawnią się po rozpoczęciu przewodu sądowego, sąd rozstrzyga o warunkowym umorzeniu wyrokiem (art. 414 § 1 kpk). Konsekwencje związane z orzeczeniem są takie same, niezależnie od jego formy (art. 414 § 4 w związku z art. 341 kpk).

Środki probacyjne, polegające na warunkowym zawieszeniu reakcji karnej na przestępstwo, są znane i stosowane w wielu innych porządkach prawnych. Wskazuje się na istnienie trzech systemów probacji: anglo-amerykańskiego, francusko-belgijskiego i norwesko-duńskiego. Ten ostatni polega na tym, iż postępowanie wobec sprawcy wstrzymuje się już na etapie postępowania przygotowawczego, a więc – zanim dojdzie do publicznej rozprawy i skazania (por. J. Waszczyński, *Prawo karne w zarysie*, Łódź 1983, s. 110; E. Bieñkowska [w:] *Kodeks karny – część ogólna – Komentarz*, Warszawa 1999,

C.H. Beck, s. 992). Instytucja warunkowego umorzenia postępowania w prawie polskim zbliża się do tego właśnie modelu. Wprawdzie obecnie, po wejściu w życie nowych regulacji prawno-karnych, warunkowe umorzenie postępowania następuje orzeczeniem sądu, a zatem – ściśle rzecz ujmując – nie na etapie postępowania przygotowawczego, jednak, jeśli jest dokonywane na wniosek prokuratora, ma miejsce na etapie wstępnej kontroli oskarżenia i wyprzedza publiczną rozprawę; w każdym przypadku wyprzedza, czy wręcz eliminuje skazanie. Jest to istotna różnica w zestawieniu z pozostałymi rozwiązaniami modelowymi, w których dochodzi do stwierdzenia winy i zawieszenia wyroku w części dotyczącej kary (system anglo-amerykański) albo dochodzi do rozstrzygnięcia o winie i karze, której wykonanie ulega zawieszeniu na okres próby (system francusko-belgijski).

2. W doktrynie prawa karnego konkurują ze sobą dwa poglądy wyjaśniające istotę warunkowego umorzenia postępowania (por. E. Bieńkowska, *op.cit.*, s. 994-996, B. Kunicka-Michalska, *tamże*, s. 1027). Według jednego z nich, “istota tej instytucji polega na warunkowym uwolnieniu sprawcy od odpowiedzialności karnej typu retrybutywnego”; “cehuje ją zatem założenie o braku wskazań do odpowiedzialności retrybutywnej oraz do stosowania intensywnej resocjalizacji” (K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 392). Wprawdzie “warunkowe umorzenie postępowania wiąże się z przypisaniem oskarżonemu popełnienia przestępstwa, ale przypisanie to ma charakter prowizoryczny” (A. Zoll [w:] *Kodeks karny – część ogólna, Komentarz do art. 1-116*, Kraków 1998, Zakamycze, s. 480). Stanowisko takie znalazło wyraz w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego, w którym czytamy m.in., że “warunkowe umorzenie jest w gruncie rzeczy warunkowym (na próbę) zwolnieniem od ponoszenia przez sprawcę kary, a oznacza w istocie kontrolowaną wolność” (*Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 161). Według drugiego poglądu, warunkowe umorzenie postępowania nie stanowi warunkowego skazania, gdyż polega na rezygnacji ze skazania i kary, jednak “nie jest też bynajmniej uwolnieniem od odpowiedzialności skoro do przesłanek tej instytucji należy stwierdzenie popełnienia przestępstwa, a więc i winy sprawcy...” (A. Marek [w:] *Kodeks karny, krótkie komentarze*, Warszawa 1998, Ministerstwo Sprawiedliwości, z. 13, s. 100).

Nie trudno zauważyć, że dwa odmienne poglądy na naturę warunkowego umorzenia postępowania legły u podstaw stanowisk wyrażonych w niniejszej sprawie. Pytanie prawne ma za punkt wyjścia drugą koncepcję. Jej zwolennicy, akcentując przesłankę warunkowego umorzenia w postaci stwierdzenia winy, formułują tezę, że możliwość orzekania o nim postanowieniem – formalnie rzecz ujmując – nie czyni zadość wymaganiom art. 42 ust. 3 konstytucji. W związku z tym zastanawiają się, “czy prawomocne postanowienie o warunkowym umorzeniu da się interpretować jako odpowiednik wyroku, czy też zachodzi tu kolizja nie dająca się usunąć w drodze interpretacji, a to by wymagało pilnej zmiany bądź przepisu konstytucji, bądź regulacji przewidzianej w kpk” (A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego – część ogólna*, Warszawa 1999, s. 203) Stanowisko Prokuratora Generalnego wyrażone w związku z pytaniem prawnym, nawiązuje natomiast do pierwszej koncepcji, zgodnie z którą warunkowe umorzenie nie jest skazaniem.

3. Ze względu na treść pytania prawnego rozstrzyganego w niniejszej sprawie, analizując materialno-prawne przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego uwagę trzeba zwrócić przede wszystkim na zawarte w art. 66 § 1 kk wymaganie, by “wina sprawcy nie była znaczna”. Ustalenia co do winy stanowią więc niezbędną przesłankę podjęcia przez sąd decyzji o warunkowym umorzeniu. Czyniąc ustalenia co do winy sąd

musi zbadać w pierwszej kolejności istnienie przesłanek jej przypisania (poczytalność, rozpoznawalność bezprawności czynu, brak anormalnej sytuacji motywacyjnej). Ustalenie winy uważano za niezbędne nawet wówczas, gdy przepisy (art. 27 dkk) nie wyliczały jej wprost wśród przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zawsze przyjmowano bowiem, że stosowanie jakichkolwiek środków karnych merytorycznie uzależnione jest od istnienia okoliczności uprawdopodobniających twierdzenie, że oskarżony jest winien popełnienia czynu (por. K. Buchała, A. Zoll, *op.cit.*, s. 393). Obecnie, wobec brzmienia art. 66 § 1 kk, konieczna jest dodatkowo ocena stopnia zawinienia – nie może on być znaczny. Wskazane, niezbędne ustalenia i oceny, dokonywane na potrzeby warunkowego umorzenia postępowania, nie przesądzają jednak kwestii winy sprawcy w rozumieniu procesowym (*tamże*). Odwołując się do dwóch ujęć domniemania niewinności można powiedzieć, że u podstaw postanowienia lub wyroku warunkowo umarzającego postępowanie musi leżeć przekonanie organów procesowych, a ściślej – osób wchodzących w ich skład, o istnieniu winy sprawcy. Orzeczenie nie powinno zapaść, jeśli sąd nie jest przekonany o winie i jej stopniu, który nie jest znaczny. Przekonanie sądu nie przekłada się jednak na skutki procesowe; dalsze losy ustalenia winy w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania, które Trybunał analizuje w kolejnym punkcie wywodów, dowodzą, że ustalenie to nie ma charakteru ostatecznego. Nie powinno więc powodować skutku procesowego w postaci uchylecia podstawowej dyrektywy procesu karnego, jaką jest domniemanie niewinności oskarżonego.

W ocenie przedstawicieli nauki, w odróżnieniu od ustaleń co do winy i społecznej szkodliwości czynu, charakter procesowy ma leżące u podstaw warunkowego umorzenia postępowania stwierdzenie, że okoliczności popełnienia czynu zabronionego nie budzą wątpliwości. Podkreśla się, że warunek braku wątpliwości spełnia dwie funkcje: po pierwsze – chroni oskarżonego w tych przypadkach, w których należałoby go uniewinnić z powodu braku dostatecznych dowodów popełnienia przez niego czynu zabronionego lub jego winy, po drugie – zabezpiecza możliwość kontynuowania postępowania na wypadek konieczności jego podjęcia (K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 kodeksu karnego*, s. 487, 488). Odpowiednio do tego można powiedzieć, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego zawiera procesowe ustalenie sprawstwa, natomiast nie rozstrzyga w taki sposób o winie.

4. Wyjaśnienie przyczyn, dla których rozstrzygnięcie o winie w postanowieniu warunkowo umarzającym postępowanie nie ma skutków procesowych i nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem winy, wymaga przedstawienia sytuacji procesowej, w której dochodzi do wydania tego postanowienia. Zgodnie z art. 336 § 1 kpk, jeśli są spełnione przesłanki, “prokurator może zamiast aktu oskarżenia sporządzić i skierować do sądu wnioski o takie umorzenie”. Wprawdzie do wniosku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące aktu oskarżenia, jednak – co wynika z art. 336 § 2 kpk – uzasadnienie “można ograniczyć do wskazania dowodów świadczących o tym, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a nadto okoliczności przemawiających za warunkowym umorzeniem”. Wniosek trafia do sądu, gdzie jest rozpoznawany na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia pełnego postępowania sądowego. Stwierdzenie to ma szczególne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wniosek składany jest przez prokuratora na tym etapie postępowania, który daje podstawy do wniesienia aktu oskarżenia. W normalnym trybie akt oskarżenia rozpatrywany jest przez sąd, który może wydać wyrok skazujący tylko przy zachowaniu reguł proceduralnych, po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego, po rozprawie, z zachowaniem wszystkich gwarancji procesowych dla oskarżonego. Rzecz jasna, mimo przekonania prokuratora wnoszącego akt oskarżenia o istnieniu dostatecznych dowodów winy oskarżonego, sprawa często

kończy się wyrokiem uniewinniającym, czy też umorzeniem postępowania, np. z powodu niepoczytalności sprawcy. Tymczasem postanowienie o warunkowym umorzeniu, wydane na wniosek prokuratora złożony zamiast aktu oskarżenia, zapada bez takiej weryfikacji, jaka następuje w stosunku do tego aktu oskarżenia. Sam tytuł rozdziału, w którym ustawodawca zamieścił przepisy o warunkowym umorzeniu postępowania postanowieniem, wskazuje, że chodzi o “wstępną kontrolę oskarżenia”. Tryb podejmowania postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania dowodzi zatem, że nie mogą być z nim związane skutki, jakie ustawa wiąże z wyrokiem zapadłym po przeprowadzeniu pełnego postępowania sądowego. Gdyby przyjąć, że obalenie domniemania niewinności następuje po posiedzeniu niejawnym sądu, w zasadzie według ustaleń faktycznych dokonanych przez oskarżyciela w postępowaniu przygotowawczym, trudno byłoby mówić o realnym charakterze tego domniemania. Okazałoby się, że jedna z podstawowych gwarancji wolności i praw osobistych, może być przekreślona przy niewielkim udziale sądu, niejako w trybie “uproszczonym”, co kłóciłoby się z rangą, jaką ustawodawca konstytucyjny nadał domniemaniu. Pozostawałoby to też w sprzeczności z postulatem wynikającym z orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który nakazuje domniemanie niewinności interpretować tak, “by było rzeczywiste i skuteczne, a nie iluzoryczne i teoretyczne” (por. A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999, s. 287).

Trybunał Konstytucyjny zwraca też uwagę na nowy element warunkowego umorzenia postępowania, który pojawił się w kodeksie z 1997 r. Art. 341 § 3 kpk przewiduje możliwość odroczenia posiedzenia sądu, na którym ma zapaść rozstrzygnięcie co do warunkowego umorzenia, jeśli sąd uzna to za celowe “ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia”. W doktrynie zwrócono uwagę, że przez tę regulację ustawodawca polski zmierza do wprowadzenia do naszego procesu pewnych elementów negocjowania i porozumiewania się uczestników postępowania karnego. Wprawdzie rozwiązanie to dalekie jest od znanych z procesu anglosaskiego negocjacji i ugody w sprawach karnych (*plea bargaining*), jednak badania ankietowe prowadzone już w 1993 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie nowej regulacji, potwierdziły stosowanie praktyki “porozumiewania się” w polskim postępowaniu. W polskim procesie nie chodzi wprawdzie o czynienie oskarżonemu ustępstw procesowych w zamian za przyznanie się do winy, jednak wprowadzenie art. 341 § 4 kpk, stosownie do którego sąd bierze pod uwagę wynik porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym, można uznać za bezpośredni wyraz legislacyjny pewnej tendencji, która funkcjonuje w praktyce (por. H. Paluszkiwicz, *Referat wygłoszony w czasie konferencji w Lublinie*, listopad 1997 r. i tam powołane badania ankietowe).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego szczególna sytuacja, w jakiej znajduje się oskarżony wobec przedstawienia mu przez prokuratora propozycji warunkowego umorzenia postępowania, nie może pozostać bez wpływu na jego postawę. Akceptacja ustaleń prokuratora co do popełnienia czynu zabronionego i winy oskarżonego często stanowi cenę, jaką oskarżony płaci za uniknięcie procesu karnego oraz zajęcia miejsca na ławie oskarżonych. Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że istnienia w polskim procesie karnym przypadków “porozumiewania się”, ale przede wszystkim świadomość położenia oskarżonego w chwili, gdy godzi się na wystąpienie przez prokuratora z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania, sprzeciwiają się uznaniu, iż orzeczenie to wzrusza zasadę domniemania niewinności.

1. Zestawiając uwagi dotyczące ustalenia winy w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania z wymaganiem “stwierdzenia winy”, Trybunał Konstytucyjny badał sens tego ostatniego pojęcia. Kodeks karny z 1997 r. wprost uzależnia odpowiedzialność karną od winy. Podkreśla się, że formuła kodeksowa nie przesądza akceptacji określonej teorii winy, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu (por. *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego [w:] Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 118). Zgodnie z art. 1 § 3 kk: “nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu zabronionego”. Stosownie do tego przepisu przypisanie winy jest niezbędnym warunkiem podmiotowego przypisania czynu i – w konsekwencji – uznania, że sprawca dopuścił się przestępstwa.

Analiza przepisów kodeksu postępowania karnego regulujących treść orzeczeń zapadających w postępowaniu karnym dowodzi, że przypisanie oskarżonemu czynu następuje wyłącznie w wyroku skazującym; brak natomiast przypisania w orzeczeniu warunkowo umarzającym postępowanie karne. Twierdzenie to, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wynika z zestawienia art. 342 § 1, 413 i 415 § 1 kpk. Trzeba zwrócić uwagę, że art. 413 kpk, określający w § 1 treść każdego wyroku karnego, w § 2 stanowi, iż “wyrok skazujący powinien ponadto zawierać: 1) dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną...”. Zgodnie z art. 342 § 1 kpk: “w postanowieniu o warunkowym umorzeniu należy dokładnie określić czyn oskarżonego, wskazać przepis ustawy karnej, pod który czyn podpada oraz oznaczyć okres próby”. Także w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie brak przypisania czynu. Ustawodawca bowiem wyraźnie rozróżnia skazanie oskarżonego od warunkowego umorzenia postępowania, co znalazło wyraz w treści art. 415 § 1 kpk wskazującego na istnienie alternatywy rozłącznej “w razie skazania oskarżonego albo warunkowego umorzenia postępowania...”. Skazanie i warunkowe umorzenie postępowania są w kodeksie postępowania karnego traktowane rozłącznie (por. E. Bieńkowska, *op.cit.*, s. 998). Skoro wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie jest wyrokiem skazującym, nie znajduje do niego zastosowania art. 413 § 2 kpk; w konsekwencji – w wyroku warunkowo umarzającym nie następuje przypisanie czynu.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że różnica w określeniu niezbędnych elementów składowych wyroku skazującego i orzeczenia o warunkowym umorzeniu nie jest przypadkowa, lecz stanowi wyraz woli ustawodawcy co do kształtu prawnego warunkowego umorzenia postępowania karnego. W orzeczeniach warunkowo umarzających brak przypisania oskarżonemu czynu, ponieważ ustawodawca ocenia, że w postępowaniu zakończonym warunkowym umorzeniem nie dochodzi do stwierdzenia winy w taki sposób, który – według przyjętych w kodeksie postępowania karnego standardów dowodzenia – pozwoliłby na postawienie oskarżonemu zarzutu, tj. podmiotowe przypisanie mu popełnionego czynu. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie prawne postawione w niniejszej sprawie, ustawowe przeciwstawienie “czynu przypisanego” i “czynu” wyraża zasadniczą różnicę między wyrokiem skazującym a każdym innym rozstrzygnięciem karnym, choćby podstawą do jego wydania było ustalenie winy sprawcy. Przypisanie czynu oznacza, iż sąd stwierdził istnienie winy, która jest warunkiem podmiotowym popełnienia przestępstwa.

Przedstawione zapatrywanie znalazło potwierdzenie w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podkreśla się, że “obowiązujące przepisy nie przewidują takiej postaci wyroku, aby w odniesieniu do określonego czynu uznawał on winę i umarzał postępowanie” (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, t. II, s. 429 oraz tam powołany wyrok SN z 1 marca 1972 r. z aprobowanym stanowiskiem M. Cieślaka i Z. Dody). W uzasadnieniu do uchwały z 22 grudnia 1993 r. Sąd Najwyższy wywodzi, że

wprawdzie umarzając warunkowo postępowanie sąd stwierdza, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, ale odstępuje od skazania sprawcy, to jest zarówno od przypisania mu w sposób formalny winy, jak i od wymierzenia mu jakiegokolwiek kary (OSNKW 1994, nr 1-2, poz. 9, s. 39). Brak orzeczenia o winie w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie wyraźnie zaakcentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 19 lutego 1997 r. (OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 25). Stanowisko to stało się podstawą rozstrzygnięcia innej kwestii (możliwości wniesienia apelacji przez oskarżyciela posiłkowego), która w nowych kodeksach karnych została rozwiązana przez ustawodawcę. Jednak rozważania Sądu Najwyższego dotyczące treści warunkowego umorzenia zachowały swą aktualność, zwłaszcza, że odnoszą się do wyroku sądowego, nie zaś postanowienia, które na tle dawnego kodeksu wydawał prokurator. Zdaniem Sądu Najwyższego, warunkowe umorzenie postępowania w ogóle nie zawiera rozstrzygnięcia o winie, jednocześnie stanowi o niedopuszczalności merytorycznego orzekania w kwestii odpowiedzialności karnej. Oceniając znaczenie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie na tle art. 3 § 2 dkpk Sąd Najwyższy przyjął, iż “z punktu widzenia domniemania niewinności wyrok taki przyrównać można do wyroku merytorycznego, stwierdzającego, że oskarżony jest niewinny (tj. do wyroku uniewinniającego)”.

2. Przedstawiona różnica merytoryczna zachodząca między analizowanymi orzeczeniami, tj. wyrokiem skazującym i orzeczeniem o warunkowym umorzeniu postępowania, znajduje wyraz w warstwie czysto technicznej, to znaczy w samej treści orzeczenia. Otóż formułę, którą można traktować jako “stwierdzenie winy” znajdujemy tylko w wyrokach skazujących. W ich sentencji zawarte jest zawsze sformułowanie, iż sąd “uznaje oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu czynu”, czy też – “uznaje oskarżonego winnym...”. Ustawodawca nie przewidział jednolitej formuły wyroku, stąd mogą zachodzić pewne różnice w sposobie ujęcia (pod względem stylistycznym i gramatycznym), jednak wyrok skazujący zawiera zawsze słowa o uznaniu winy oskarżonego, użyte w odpowiedniej formie gramatycznej. To uznanie winy, jak wyżej wskazano, znajduje oparcie w całym przewodzie sądowym, jest wynikiem postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego. Inna jest treść orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania. Ani w postanowieniu, ani w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie nie ma sformułowania, które stwierdzałoby winę oskarżonego. Sądy, po opisanie czynu i wskazaniu jego kwalifikacji prawnej, w sentencji orzeczenia najczęściej używają formuły: “postanawia na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonego X”; w dalszym ciągu następuje wskazanie okresu próby. W orzeczeniu tym nie ma zatem słów wskazujących na uznanie winy oskarżonego, jest tylko uznanie jego sprawstwa. Jak była o tym mowa wyżej, tylko w tym zakresie, tj. przypisania sprawstwa, orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania zawiera ustalenia o charakterze procesowym. Okazuje się zatem, że w orzeczeniu tym brak również “stwierdzenia winy” w sensie technicznym; do jego treści nie należą słowa, które stwierdzałyby zawinienie, czy uznawały oskarżonego winnym, choć przekonanie sądu o zawinieniu stanowi jedną z przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego.

3. Należy sądzić, że właśnie ze względu na tryb orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania, ustawodawca nie traktuje orzeczenia w tej kwestii jako rozstrzygnięcia ostatecznego. Jak sama nazwa umorzenia wskazuje, rozstrzygnięcie ma charakter warunkowy, czy też – jak się je określa w nauce – prowizoryczny. Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne bliższe uzasadnienie powtarzanej w doktrynie tezy, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa, jakie dokonuje się w orzeczeniu o warunkowym

umorzeniu postępowania ma “charakter prowizoryczny”. Zrozumienie istoty tego sformułowania ma, w ocenie Trybunału, doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Prowizoryczny charakter przypisania ujawnia się w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, oskarżony może się skutecznie przeciwstawić warunkowemu umorzeniu. W rezultacie takiego sprzeciwu oskarżonego sprawa musi być rozpoznawana od nowa, na zasadach ogólnych (art. 341 § 2 kpk), a w jej toku sąd powinien dokonać wszystkich niezbędnych ustaleń, które ostatecznie mogą, choć nie muszą, doprowadzić do przypisania oskarżonemu przestępstwa i jego skazania. W postępowaniu tym z całą pewnością obowiązuje domniemanie niewinności oskarżonego; zgodnie z art. 5 § 1 kpk sąd musi traktować oskarżonego jak niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem karnym. Po drugie, prowizoryczny charakter ustaleń dokonanych w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania ujawnia się także w przypadku jego uprawomocnienia. Tu znów trzeba rozróżnić dwie sytuacje. W razie pomyślnego przebiegu okresu próby, wydłużonego o 6 miesięcy przewidzianych na ewentualne podjęcie postępowania, warunkowe umorzenie przekształca się z mocy prawa w definitywne i postępowania nie można już podjąć (art. 68 § 4 kk). “Oznacza to niewzruszalne domniemanie prawne, że próba przebiegała pomyślnie, a sprawca uchodzi za niekaralnego z mocy prawa” (A. Marek, *Prawo karne, Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 295). Jeśli z kolei w czasie trwania okresu próby sprawca dopuści się zachowań wskazanych w art. 68 § 2 i § 3 kk i dojdzie do podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, sprawę prowadzi się od nowa, na zasadach ogólnych, przed sądem właściwym do jej rozpoznania (art. 551 kpk), tak jakby nigdy nie miało miejsca postępowanie, które zakończyło się prawomocnym orzeczeniem o warunkowym umorzeniu. Trybunał Konstytucyjny podkreśla wagę tego niekwestionowanego stwierdzenia. Gdyby bowiem uznać, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu rozstrzyga kwestię winy na równi z wyrokiem skazującym, to w wypadku podjęcia warunkowo umorzonego postępowania kwestię winy należałoby uznać za pozytywnie rozstrzygniętą. Wina oskarżonego zatem, jako stwierdzona już prawomocnym orzeczeniem, nie powinna być w ogóle przedmiotem podjętego postępowania (por. B. Kunicka-Michalska, *op.cit.*, s. 1033 oraz cytowane tam orzeczenie SN). Tymczasem, według zgodnego stanowiska doktryny, w postępowaniu tym obowiązuje domniemanie niewinności; odpowiednio do wyników podjętego postępowania może w nim zapaść każde rozstrzygnięcie, także wyrok uniewinniający.

Prezentacja możliwych “losów” orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania pokazuje, że chociaż jedną z jego przesłanek jest obecnie ustalenie winy sprawcy, ustalenie to nigdy nie ma charakteru definitywnego. Albo jest kwestionowane od razu przez zainteresowanego, który zgłasza sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia, albo upada na skutek pomyślnego przebiegu próby, albo wreszcie – w razie podjęcia postępowania – ustępuje miejsca prawomocnemu wyrokowi skazującemu za przestępstwo lub prawomocnemu uniewinnieniu. Przedstawiona ocena jest niezależna od formy orzeczenia; identycznie wyglądają losy wyroku i postanowienia warunkowo umarzającego postępowanie. Można zatem podsumować, że z założeń legislacyjnych wynika tymczasowość ustaleń leżących u podstaw zastosowania tego środka probacyjnego. Już to spostrzeżenie sprzeciwia się tezie o wzruszeniu domniemania niewinności oskarżonego w wyniku wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania. Obowiązuje ono w razie prowadzenia sprawy na zasadach ogólnych, czy to na skutek sprzeciwu zainteresowanego, czy to na skutek podjęcia postępowania. Trudno zaś przyjąć, że domniemanie upada w stosunku do sprawcy, wobec którego warunkowe umorzenie przekształciło się w definitywne. Skoro taką osobę uważa się za niekaralną, nie sposób jednocześnie przyjąć, że kiedykolwiek zostało wzruszone domniemanie jej niewinności.

Prowizoryczny charakter orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania oraz tymczasowość ustaleń leżących u jego podstaw, podobnie jak tryb podejmowania rozstrzygnięcia, przemawiają więc za tym, że orzeczenie takie, ze względu na nadany mu kształt ustawowy, nie może niweczyć domniemania niewinności rozumianego jako dyrektywa postępowania karnego, a tym bardziej – jako gwarancja praw człowieka.

VI

1. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, analiza przesłanek warunkowego umorzenia postępowania, czynności procesowych prowadzących do wydania stosownego orzeczenia, jego treści oraz prowizorycznego charakteru tego rozstrzygnięcia, nie pozwalają przyjąć, że opiera się ono na udowodnieniu winy w trybie wymaganym przez kodeks postępowania karnego oraz że zawiera się w nim stwierdzenie winy oskarżonego. Tym samym wywodzenie wszystkich skutków procesowych z orzeczenia o warunkowym umorzeniu jest nie do pogodzenia z gwarancjami procesowymi przyznanymi oskarżonemu w prawie polskim. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przeprowadzona analiza wykazuje aktualność wyrażonego jeszcze pod rządem dawnych ustaw karnych poglądu W. Woltera, który twierdził, że “warunkowe umorzenie dotyczy popełnionego przestępstwa, którego okoliczności nie budzą wątpliwości, ale przestępstwa nie stwierdzonego jeszcze postępowaniem karnym (wyrokiem sądowym), a więc sytuacji, o której kpk mówi w art. 3 § 2, że “oskarżonego nie uważa się za winnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w trybie przewidzianym w niniejszym kodeksie” (W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 259). Współcześnie podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy stwierdzając, że “wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie zawiera orzeczenia o winie, jakkolwiek podstawę do jego wydania stanowi dowodowe ustalenie winy (a zatem do obalenia domniemania niewinności dochodzi jedynie w świadomości organu procesowego podejmującego rozstrzygnięcie o umorzeniu warunkowym). Odmienne ujęcie tej kwestii nie uwzględnia zaś rozróżnienia pomiędzy obaleniem domniemania niewinności w sensie prawnym i faktycznym” (uzasadnienie *uchwały z 19 lutego 1997 r.*, *OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 25, s. 60, 61*).

Przedstawione wyżej względy w ocenie Trybunału Konstytucyjnego przesądzają tezę, że w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania nie dochodzi do “stwierdzenia winy”, o jakim stanowi art. 42 ust. 3 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, domniemanie niewinności jest wzruszone tylko w razie wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego winę, a takim jest jedynie wyrok skazujący.

2. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, tylko przedstawione wyżej rozumowanie może być uznane za zgodne z zasadą wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją. Nie jest natomiast dopuszczalne rozumowanie idące w przeciwnym kierunku, negujące gwarancyjną i ochronną funkcję zasady domniemania niewinności, a znajdujące swój wyraz w uznaniu, że – mimo obowiązywania art. 42 ust. 3 konstytucji – domniemanie niewinności może być wzruszone bez wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego winę oskarżonego. Trybunał stwierdza, że w świetle zasady wyrażonej w art. 42 ust. 3 konstytucji, nawet gdyby brakowało merytorycznego uzasadnienia dla takiego stanowiska, należałoby przyjąć, iż żadne postanowienie nie może uchylić domniemania niewinności. Przeprowadzona analiza wskazuje jednak, że nie tylko nakaz wykładni przepisów w zgodzie z konstytucją, ale także względy merytoryczne (prawno-materialne i procesowe) przemawiają za tezą, iż nawet prawomocne postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie obala domniemania niewinności oskarżonego. Mimo warunkowego umorzenia postępowania karnego oskarżonego nadal uważa się za

niewinnego, bo wyrok o jakim mowa w art. 42 ust. 3 konstytucji jeszcze nie zapadł. Przy warunkowym umorzeniu oskarżony niejako “godzi się” na przyjęcie istnienia przesłanki winy, ale nie wiąże go to w razie ewentualnego procesu. Po podjęciu postępowania sąd – przy zachowaniu wszystkich gwarancji procesowych – ma obowiązek podjęcia czynności zmierzających do ustalenia winy w sensie materialnym i – w zależności od wyników poczynionych ustaleń – wydać odpowiedni wyrok. Orzeczenie, w którym sąd nie stwierdza winy, a takim jest postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania, nie może wzruszyć fundamentalnej wolności obywatelskiej, wyrażonej w art. 42 ust. 3 konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.